

*Urszula M. Żegleń**
Instytut Filozofii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

O etosie badacza w świetle wyzwań współczesnej nauki i techniki (śladami polskich naukowców)

Abstrakt. W artykule odniosę się do niektórych aspektów dotyczących etosu badacza. Interesuje mnie pytanie o to, jakie wyzwania współczesnej nauki i techniki (rozważane w kategorii etosu naukowego) budzą dziś i winny budzić szczególnie zainteresowanie naukowców. Jest to olbrzymi problem, który zostanie naszkicowany z odniesieniem do wybranych tylko kontrowersji szeroko dyskutowanych w środowisku naukowym. Wskażę także na pewne założenia teoretyczne będące u podstaw dyskutowanych kontrowersji mających konsekwencje praktyczne. Te podstawy teoretyczne dotyczyć będą założeń o charakterze aksjologicznym (przede wszystkim neutralności bądź zobowiązań aksjologicznych nauki). Zamierzam ukazać te problemy odwołując się m.in. do badań klasyków naukowstwa w Polsce Marii i Stanisława Ossowskich, Tadeusza Kotarbińskiego, jak i ich twórczych kontynuatorów, by w ten skromny sposób uczcić i docenić ich olbrzymi wkład w jubileuszową działalność Komitetu Naukowstwa.

Słowa kluczowe: etos, etos badacza, wartości, neutralność nauki, zobowiązania etyczne badań

On the research ethos in the light of challenges of contemporary science and technology. Following the Polish researchers of science studies

Abstract. In this paper I appeal to some aspects of research ethos. In the field of my interest is the question: what challenges of contemporary science and technology (considered in the category of scientific ethos) arouse and should arouse special attention in science studies. It is an important issue which will be merely briefly outlined in reference to some controversies which are broadly discussed in science studies. I shall also point out some theoretical assumptions of these controversies which lead to serious practical consequences. These theoretical grounds concern mainly axiological issues (especially the question whether science is axiologically neutral or committed). I intend to consider these problems in reference to the research of classics of science studies in Poland (Maria and Stanisław Ossowski, Tadeusz Kotarbiński and their creative successors) in order to honour and appreciate their great contribution to the activity of the Science of Science Committee.

Keywords: ethos, research ethos, values, neutrality of science, moral commitment of research

Wprowadzenie

Zagadnienie etosu, włączając etos akademicki ma bogate podstawy teoretyczne w koncepcjach klasyków naukowstwa, przede wszystkim Tadeusza Kotarbiń-

* Adres do korespondencji: Instytut Filozofii UMK, ul. Fosa Staromiejska 1a, 87-100 Toruń, e-mail: zeglen@umk.pl

skiego, jego przedwojennych uczniów Marii i Stanisława Ossowskich, jak i ich twórczych kontynuatorów związanych wieloletnią działalnością z Komitetem Naukoznawstwa, jak m.in. Klemens Szaniawski, Wojciech Gasparski, Janusz Goćkowski, Piotr Hübner. Odniosę się tutaj jedynie do niektórych aspektów dotyczących etosu badacza. Interesuje mnie pytanie „jakie wyzwania współczesnej nauki i techniki (rozważane w kategorii etosu naukowego) budzą dziś szczególne zainteresowanie naukowców?”. Jest to bardzo szerokie zagadnienie, które zaledwie zostanie tu zasygnalizowane z odniesieniem do wybranych tylko kontrowersji dyskutowanych w środowisku naukowczym. Żywo stawiane są dziś pytania, będące przedmiotem kontrowersji. Czy rewolucja naukowo-techniczna, która dokonała się w XX wieku i dokonuje się w XXI wieku wymaga zmiany paradygmatu nauki? Czy wymaga nowego spojrzenia na etykę nauki? Czy nauka (jako proces badawczy) jest aksjologicznie neutralna, czy też nie? Czy takiej samej odpowiedzi udzieli się na pytanie o technonaukę, która przeobraziła rzeczywistość, w jakiej żyjemy, kształtując obraz człowieka z *animal rationale* na *homo technicus*?

Jakkolwiek wiele z tych problemów podejmowanych jest przez etyków, to zgodnie ze specyfiką sympozjum naukowczego, zamierzam ukazać je odwołując się do badań przynajmniej niektórych naukowców związanych z Komitetem Naukoznawstwa, by w ten skromny sposób uczcić i docenić ich znaczący wkład w działalność Komitetu¹. Z racji jubileuszu tekst będzie zawierał też wiele odniesień do działalności Komitetu Naukoznawstwa. Odniosę się najpierw do etosu badacza, robiąc także uwagi dotyczące rozumienia samego etosu i już tutaj wskażę na niektóre wyzwania dla rozważań naukowczych. Następnie pokażę wybrane problemy, związane z aksjologią nauki, traktowane jako wyzwania dla naukowcy.

I. Etos badacza w ujęciu klasyków naukowstwa i ich kontynuatorów

Odpowiedź na podstawowe dla proponowanych tu rozważań pytanie o etos badacza rozpocynam od ogólnego rozumienia etosu podanego przez Marię Ossowską, która zagadnieniom etosu poświęciła swoje rozważania prowadzone w aspekcie historycznym, połączonym z systemowym o charakterze socjologiczno-kulturowym. Etos według niej „to styl życia jakiejś grupy społeczności, ogólna [...] orientacja jakiejś kultury, przyjęta przez nią hierarchia wartości bądź formułowana *explicite*, bądź dająca się wyczytać z ludzkich zachowań” (Ossowska 1973/2000, 7). Zagadnienie etosu można rozważać bardzo szeroko, bo historycznie (odnosząc np. do kultury zachodnioeuropejskiej w jej różnych okresach dziejo-

¹ Na X Zjeździe Filozoficznym, na którym wygłoszony był referat w ramach specjalnego sympozjum naukowczego działało kilka sekcji etyki, a zagadnienia etyki (podejmowane także w innych sekcjach) należały do dominujących. Na wykładzie zjazdowym uwaga ta odnosiła się właśnie do programu Zjazdu.

wych)², jak i systemowo w odniesieniu do grup społecznych, np. charakteryzując etos mieszczański, o którym pisała też Ossowska (1956) lub zawodowych, jak m.in. prowadzone rozważania nad etosem lekarskim, dziennikarskim, prawniczym, inżynierskim, akademickim. Te ostatnie szczególnie zajmują dziś naukowców, zainteresowanych praktycznym podejściem do nauki. Badanie etosu ma zatem charakter interdyscyplinarny, nie tylko należy do zainteresowań badawczych filozofów – etyków, ale nawet bardziej do zainteresowań socjologów. Nie sposób jednak nie wiązać rozważań na temat etosu z zagadnieniami z dziedziny etyki, stąd też rozwijane dziś etyki stosowane, a wśród nich etyki szczegółowe, którymi żywo zainteresowani są filozofowie, jak i naukowcy, jak np. etyka biznesu i inżynierska rozwijana przez Wojciecha Gasparskiego, wieloletniego przewodniczącego Komitetu Naukoznawstwa, obecnie jego członka honorowego, dyrektora Centrum Etyki Biznesu³. Wiele miejsca w zainteresowaniach naukowców (reprezentujących rozmaite dyscypliny, od filozoficznych poprzez społeczne do ścisłych) zajmują zagadnienia związane z etosem akademickim. Są one niezwykle bogate i doniosłe, szeroko dziś podejmowane przez przedstawicieli środowiska akademickiego w licznych debatach konferencyjnych i prestiżowych kongresach (jak Kongres Kultury Chrześcijańskiej zorganizowany w KUL w 2012 roku, czy Kongres Kultury Akademickiej zorganizowany w UJ w 2014 roku).

Do etosu akademickiego należy będący przedmiotem tego tekstu etos badacza. Etos badacza określam jako pewien ukształtowany przez tradycję akademicką (a to znaczy historycznie, społecznie i kulturowo) aksjologiczno-normatywny wzorzec przyjęty do realizacji przez uczonych w ich badawczej działalności naukowej. Na ten wzorzec składa się zespół wartości i norm obowiązujących w środowisku akademickim i do nich winien odnosić się każdy, kto należy do tego środowiska⁴. Dodaję tutaj aspekt normatywny, który nie zawsze jest wyraźnie uwzględniany w określeniach etosu, a nawet świadomie pomijany, by (tak jak czyni to m.in. Ossowska) odróżnić ujęcie opisowe etosu od normatywnego formułowanego w etyce jako dyscyplinie filozoficznej. Filozofa interesują również założenia teoretyczne, na których budowany jest ten wzorzec, jakie ma odniesienia do wartości. W świetle zróżnicowanych koncepcji wartości filozof stawia pytanie, czym są wartości, jaki mają charakter (absolutny czy względny, obiektywny czy subiektywny), czy są uniwersalne czy partykularne, stałe czy zmienne. A w związku z tym, czy zdeterminowane w jakiś sposób historycznie, społecznie czy kulturowo mają też głębsze (ontologiczne) podstawy? W sferze poznawczej zaś istotne jest

² Bardzo dobrą ilustracją podejścia historycznego są rozważania na temat ethosu chrześcijańskiego pokazane na szerokim tle przemian kulturowych i politycznych w artykule stanowiącym fragment hasła *Etos chrześcijański* z *Encyklopedii Katolickiej* (Witek 1983).

³ Osobnym zagadnieniem metodologicznym jest stosunek etyki stosowanej (tu etyk szczegółowych) do etyki ogólnej (normatywnej). Z najnowszych prac ukazujących w sposób usystematyzowany metodologicznie ten związek na uwagę zasługuje monografia (Saj 2015).

⁴ Por. określenie etosu Andrzeja Szostka (1996, 137).

pytanie o sposób poznania wartości. Są to pytania filozoficzne, które nie muszą być tak samo dogłębnie podejmowane przez naukoznawcę jak przez filozofa w jego refleksji teoretycznej. Naukoznawca bowiem, bardziej niż filozof zainteresowany jest aspektem praktycznym nauki. Jako filozof opowiadam się jednak za głębszym ugruntowaniem wartości niż historyczno-społeczno-kulturowe. Bronię zasady, wedle której na podstawach uniwersalnych można dopiero budować etos określający wzorce dla poszczególnych grup społecznych czy zawodowych, ale też przyjmuję istnienie takich podstaw w sferze wartości. Pozostaje wówczas pewien twardy rdzeń, mający głębsze uwarunkowania (wskazane w rozważaniach filozoficznych odwołujących się do teorii osoby i aksjologii) i dopiero ten wzorzec może być uszczegóławiany ze wskazaniem na uwarunkowania historyczno-społeczno-kulturowe. Te ostatnie wskazują na zmienność, często w tak szerokim zasięgu, że mogą wyeliminować jakiś typ etosu, jak np. rycerski, skoro przemiany historyczno-społeczne doprowadziły do zaniku danego stanu w społeczeństwie. Dotyka się tu jednak wielu poważnych kontrowersji tkwiących u podstaw koncepcji etyki, a nie tylko zagadnień związanych z samym etosem. Prezentowane tu rozważania są bardzo skrócone i pomijają tę niezwykle bogatą problematykę.

Nawiązując do znaczącej w Polsce tradycji szkoły lwowsko-warszawskiej można stwierdzić, że mimo różnicowania poglądów w kwestiach etyczno-aksjologicznych u filozofów szkoły widoczna jest obrona obiektywizmu (przede wszystkim u Kazimierza Twardowskiego i Władysława Tatarkiewicza) i w pewnym sensie uniwersalności wartości. Odnoszę to także do koncepcji Tadeusza Kotarbińskiego. Do takiej interpretacji skłonił mnie wykład Andrzeja Szostka na temat koncepcji etyki niezależnej Tadeusza Kotarbińskiego, wygłoszony w czerwcu 2015 r. podczas jubileuszu 70-lecia Uniwersytetu Łódzkiego. Pomimo minimalizmu dostrzeganego w koncepcji Kotarbińskiego (m.in. przez jego wybitną uczennicę Iję Lazari-Pawłowską) Tadeusz Kotarbiński głosił mocną tezę uniwersalistyczną, zgodnie z którą istnieje wspólna ludziom dyspozycja do rozpoznania dobra, tj. tego co jest dobre i odróżniania od tego co złe⁵. Ukazana tak teza ma charakter epistemologiczny (może nawet bardziej psychologiczny), ale zdaje się także odsłaniać swój wymiar ontologiczny. Skoro rozpoznanie dobra jest uniwersalne (wszystkim ludziom dana jest jakaś naturalna intuicja dobra), to można sądzić, że Kotarbiński uznawał istnienie dobra i jest ono nam wspólne. Wprawdzie nie reidentyfikuje dobra (nie czyni z niego jakiegoś obiektu, co zrozumiałe przy założeniu reistycznej ontologii), ale twierdzi, że powszechnie wiadomo jak odróżnić to co dobre, jakiś dobry czyn (powiedzmy udzielenie pomocy komuś potrzebującemu) od tego co złe, haniebne (jak np. dokonanie morderstwa). U Kotarbińskiego reisty budującego

⁵ Na temat oceny etyki Kotarbińskiego przez Lazari-Pawłowską zob. m.in. jej artykuł *Etyczne wskazania Tadeusza Kotarbińskiego* (1976). Na temat interpretacji etyki Kotarbińskiego, jak i jej wpływu na poglądy polskich filozofów istnieje bardzo bogata literatura. Na uwagę (ze względu na wnikliwość i szerokie ujęcie) zasługuje tu praca Ryszarda Wiśniewskiego (2006).

koncepcję etyki jako filozofii praktycznej powiązanej z jego koncepcją prakseologii nie ma wyraźnych odniesień ontologicznych ani wyrafinowanych rozważań metaetycznych opartych na aksjologii. Nie pasowałoby to do jego programu etyki, jak i w ogóle – filozofii, niemniej jednak sądzę, że przy pewnym dość umiarkowanym rozumieniu można dostrzec te tendencje uniwersalistyczne. Jan Woleński, w swoim omówieniu koncepcji etyki Kotarbińskiego, jakkolwiek dopuszcza pogląd, wedle którego „Kotarbiński był obiektywistą, a może nawet akceptował absolutyzm etyczny”, to w podsumowaniu pisze „metaetyka Kotarbińskiego opiera się na pewnych konstatacjach empirycznych, mianowicie na stwierdzeniach, że człowiek jest podmiotem zdolnym do racjonalnego dowolnego działania i porozumiewania się z innymi w podstawowych kwestiach dotyczących dobra i zła. Wszelkie inne rozstrzygnięcia metaetyczne Kotarbińskiego mogą być jedynie kwestią domniemań” (Woleński 1995, 290).

Nie ma zaś domniemań w odniesieniu do etosu akademickiego Tadeusza Kotarbińskiego, który w opinii swoich uczniów ten etos urzeczywistniał. Etos był znamieniem szkoły, w której sam też wzrastał intelektualnie⁶. Jeszcze w latach 60. Tadeusz Kotarbiński tak wspominał swojego nauczyciela i mistrza Kazimierza Twardowskiego: „Własnym przykładem uczył jak myśleć, jak współdociekać, a na materiale tego kunsztu uczył po prostu, jak pracować”⁷. Od swoich mistrzów ich sławni później uczniowie przejmowali tak oczywiste w tym zawodzie–powołaniu (jak określał go Max Weber⁸) wzorce. Dawni uczeni – jak na łamach „Forum Akademickiego” pisał Piotr Hübner „[u]prawiali profesję z natury kodyfikowaną moralnie i dążącą do etycznego ideału” (Hübner 2004). Nie było więc potrzeby tworzenia kodeksu etycznego ani specjalnych Komisji ds. etyki nauki. Przypuszczalnie w piśmiennictwie polskim pierwszą pracą z tego zakresu była niewielka książeczka opublikowana w 1932 roku przez Jana Wilczyńskiego (profesora Uniwersytetu Stefana Batorego) o dobrych obyczajach akademickich⁹. Jak podaje dalej Piotr Hübner, przedstawione w niej zostały przestrzegane w środowisku akademickim zasady:

*libertas philosophandi,
amicus mihi Plato sec magis amica veritas, sine ira et studio,
audiatur etultera pars, nomina sunt odiosa.*

Jak silny był ten etos akademicki dowiodły zajmowane tragicznych wydarzeń II wojny światowej postawy tak wielu nauczycieli akademickich, którzy pełnili nadal swoją misję przekazywania wiedzy w tajnym nauczaniu (nawet w obozach

⁶ Na temat etosu akademickiego Szkoły zob. m.in. (Tyburski 1999).

⁷ Jest to cytata z napisanego przez Tadeusza Kotarbińskiego w 1964 r. krótkiego wstępu do zbioru pism Kazimierza Twardowskiego (Kotarbiński 1965).

⁸ Zob. (Weber 1999). Do idei Webera w dzisiejszym kontekście w interesujący sposób nawiązuje Zbigniew Drozdowicz w polemicznym artykule *Uczony – zawód czy powołanie?* (2009).

⁹ Zob. (Wilczyński 1932). Dwa egzemplarze tego wydania znajdują się w księgozbiórce Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Białymstoku.

koncentracyjnych, jak czyniła w Ravensbrück hr. Karolina Lanckorońska, przekazując uwięzionym wraz z nią kobietom wiedzę z historii sztuki¹⁰). Jakkolwiek obraz nauki (działalności akademickiej) zmienił się w historii powojennej, to zinstytucjonalizowana nauka w naszym bloku geopolitycznym ogarniętym systemem totalitarnym uwikłana była w głoszoną wówczas ideologię¹¹. O przejawach totalitaryzmu (zarówno faszystowskiego, jak i komunistycznego) w nauce tracącej swą autonomię pisali wówczas autorzy, uważani już dziś za klasyków, oddziałujący też silnie na badania w Polsce, jak: Robert King Merton, Michael Polanyi, Karl Popper. Etos akademicki (badacza) może jednak ucierpieć nawet wtedy, gdy zagwarantowana jest wolność obywateli, a wraz z nią wolność nauki, lecz system szkolnictwa i badań poddany jest regulacjom, które spełniając wymogi demokracji wcale nie muszą sprzyjać rozwojowi nauki wedle najwyższych standardów. Dzieje się tak i wtedy, gdy samodzielność i krytycyzm, tak ceniony w działalności uczonych podda się bezrefleksyjnej poprawności politycznej, przed czym przestrzegał Merton, pokazując przykłady amerykańskiego środowiska akademickiego z lat 60.¹²

Ale i te problemy etosu akademickiego na gruncie polskim (w innym zatem kontekście) są dobrze znane i wyraźnie uświadamiane w środowisku polskich uczonych (wystarczy spojrzeć choćby na poczytne publikacje w „Nauce”, „Pauzie Akademickiej” czy „Forum Akademickim”). O przeszłości piszemy już dzisiaj z pewnej perspektywy historycznej, z której łatwiej dostrzec zjawiska negatywne, a wśród nich i widoczne w różnym stopniu i w różnych obszarach załamanie etosu akademickiego. W Komitecie Naukoznawstwa kwestie etosu akademickiego stanowią ważne i wyróżnione pole działalności, przejawiającej się w wielu inicjatywach prowadzonej w ramach Komitetu Sekcji Etosu i Tradycji Naukowej, którą przez wiele kadencji do swojej śmierci w 2010 roku kierował prof. Janusz Goćkowski. To Janusz Goćkowski w 1977 był organizatorem bodaj pierwszej w Polsce konferencji na temat etosu akademickiego, zatytułowanej *Problemy etosu pracowników nauki*, i tą konferencją w środowisku naukoznawczym zainicjował tę znaczącą problematykę, której poświęcił swoje wieloletnie badania. W swoich pracach przybliżył model etosu akademickiego z istotną dla tego typu etosu płaszczyzną normatywną, profesjonalną i personalną¹³.

¹⁰ Prowadzona przez nią po wojnie w Rzymie Fundacja Lanckorońskich do tej pory wspiera polskich uczonych (humanistów) w ich zagranicznych pobytach badawczych.

¹¹ O zainteresowaniu działalnością naukoznawczą (*science studies* oraz *science and technology studies*) w okresie poprzedzającym transformację polityczną świadczą zorganizowane w ramach międzynarodowego projektu w marcu 2013 roku w Greifswald w Niemczech warsztaty sponsorowane przez Alfred Krupp Wissenschaftskolleg zatytułowane *Politics and Context of Science during the Cold War and beyond*. Komitet Naukoznawstwa w odpowiedzi na otrzymane zaproszenie był reprezentowany przez ówczesnego sekretarza naukowego Komitetu i przewodniczącego Sekcji Metodologii Nauki (obecnie przewodniczącego Komitetu) Pawła Kawalca.

¹² Również na ten temat odbywały się debaty w Komitecie Naukoznawstwa. Poglądy Mertona przywoływane były przez jego polskiego ucznia i współpracownika prof. Piotra Sztompkę. Sprawozdania z tych debat (Sztompka 1998, s. 45–57 oraz s. 57–73).

¹³ Zob. (Goćkowski 1996). Zob. też omówienie poglądów Goćkowskiego przez Przemysława Kisiela (2011).

Wzorując się tu na modelu Goćkowskiego, w sferze normatywnej etos akademicki charakteryzują konstytuujące go reguły¹⁴. Nauka, a tu bardziej działalność badawcza, rozumiana niczym „rzetelna gra” podporządkowana jest regułom, dzięki którym przysługują jej takie atrybuty, jak:

- uniwersalność (przeciwstawiana lokalności, jak i wszelkim innym ograniczeniom czy uprzedzeniom),
- wspólnotowość (także w tym sensie, że wytwór tej działalności, która ma charakter wspólnotowy, mimo że może być tworzona przez jednostki, staje się dobrem wspólnym),
- bezinteresowność (bez poddawania działalności naukowej jakimś profitom, ze względu na które miałyby być prowadzona),
- zorganizowany sceptycyzm (w tym sensie, że dorobek naukowy powinien być poddawany ostrym testom i ciągłej weryfikacji),
- konceptualizm (dokładniej – umiejętność właściwego skonceptualizowania badanych zagadnień, tak aby można było je poddać ocenie, eliminować błędy, generować nowe problemy)¹⁵.

Reguły te rządzą działalnością naukową, która poddana jest podstawowym wymogom epistemologicznym, jakimi są standardy racjonalności, obiektywności, krytycyzmu, śmiałości w stawianiu nowych idei, nawet gdy są sprzeczne z panującym paradygmatem. Stanisław Ossowski i w tym dość ponurym powojennym czasie (choć już po „październikowej odwilży”) pisał o nieposłuszeństwie w myśleniu, wymagającym jedynie zachowania „posłuszeństwa regułom i wymogom badania”¹⁶. Podkreślał tym samym potrzebę wolności myślenia, nie poddanego żadnym dogmatom ani ideologicznej „poprawności”, co szczególnie niebezpieczne jest w naukach humanistycznych i społecznych, które najbardziej narażone są na utratę tego typu autonomii (jak było to ilustrowane wieloma faktami przedstawianymi w klasycznych już tekstach wymienionych autorów: Mertona, Polanyi’ego, Poppera)¹⁷. Łatwo dostrzec konflikty wartości w realizacji celów badacza zgodnie z etosem naukowym, a stawianych badaczowi w jego działalności naukowej podporządkowanej systemom politycznym, w których dochodzi do pogwałcenia wartości poznawczych. Realizacja celu nie jest już „rzetelną grą” prowadzoną wedle tych samych reguł, które rządzą nauką pojętą autonomicznie.

¹⁴ Przytaczam tu jego poglądy w pewnej niewielkiej modyfikacji, gdyż Goćkowski nie mówi wprost o regułach.

¹⁵ Widać tu wpływ epistemologii Poppera, jak i klasycznej koncepcji Mertona. Zwraca na to też uwagę Kisiel (2011).

¹⁶ Zob. (Ossowski 1957, 92n), przedruk w: (Karpiński 1989). Aspekt ten podkreślany jest dziś także bardzo mocno m.in. przez Jerzego Brzezińskiego (2010).

¹⁷ Polanyi był nawet współzałożycielem (wraz z Johnem Bakerem) *Society for Freedom in Science* powstałym w 1941.

Bazując dalej na ramach pojęciowych wyznaczonych modelem Goćkowskiego płaszczyznę profesjonalną w etosie akademickim traktuję jako profesjonalno-poznawczą. A ta wymaga zróżnicowania w aspekcie

- (a) przedmiotowym (tj. bycia znawcą w danej dziedzinie, czy wyspecjalizowanej dyscyplinie) i pragmatycznym (obejmującym postępowanie badawcze) wedle najwyższych standardów epistemologicznych i metodologicznych) oraz
- (b) odkrywczym i twórczym (w inspirowaniu badań) i kształcenia, w sensie rozwijania umiejętności poznawczych (intelektu) potrzebnych w procesie twórczym, ale także krytycznego myślenia, refleksji, samodzielności i dalszych umiejętności badawczych zarówno u samego badacza, jak i umiejętności ich kształcenia u tych, z którymi podejmuje badania.

Płaszczyzna poznawcza, szczególnie w aspekcie pragmatycznym powiązana jest z wymiarem personalnym, tak ważnym dla etosu nauczyciela-uczonego, budującego personalną relację mistrz-uczeń. Ale i w procesie badawczym ta relacja personalna jest równie ważna. Na ile jednak jest ona dziś zachowana? W podejmowanych dziś zespołowo badaniach ta relacja nie jest już opisywana w modelu „nauczyciel (mistrz) – uczeń (uczniowie)”, lecz raczej „lider (*leader*) – zespół partnerski badaczy (*research cooperators*)”, z podzielonymi rolami do wykonywania konkretnych zadań badawczych (czy jedynie pomocniczych już nie tyle badaczy, ile personelu technicznego, niezbędnego jednak do realizacji badań). Czy realizując projekty badawcze (także z udziałem studentów) nie tworzy się raczej relacja partnerska, partnera badań, będącego znakomitym ekspertem, od którego wymaga się nie tylko fachowej wiedzy z dyscypliny badań, ale i menadżerskiej, posiadania umiejętności organizowania i kierowania pracą w zespole badawczym? Przy dzisiejszych interdyscyplinarnych tendencjach rozwojowych nauki model tradycyjny zmienia się w zintegrowany przez koordynatora model sieciowy powiązanych ze sobą zespołów badawczych funkcjonujących w pewnym określonym dla realizacji projektu odcinku czasowym (badań krótko- lub długoterminowych). Zmienia się osoba lidera, gdyż jest to funkcja związana z określonym projektem badawczym, a nie nauczyciela-mistrza związanego z wieloma pokoleniami uczniów.

Czy w nowych modelach kształcenia, jak e-learningowe ma sens mówienie o relacji personalnej między nauczycielem a uczniem? Czy ten najbardziej humanitarny aspekt relacji nie zostanie zatracony, tak jak został zatracony, a przynajmniej uległ znacznemu osłabieniu w kształceniu masowym? Janusz Goćkowski z refleksją badacza socjologa i naukoznawcy i doświadczeniem akademickim opowiadał się za tzw. „małą nauką”, wyrażając całkowity sceptycyzm w kwestii „wielkiej nauki”, ale nie elitarniej, lecz masowej, która poza uczonymi wymaga licznego personelu administracyjno-technicznego obsługującego naukę jako zinstytucjonalizowaną działalność. Dzisiaj ta działalność jest zinstytucjonalizowana także w nowych strukturach (m.in. nowoczesnych laboratoriach mieszczących się

w centrach nowoczesnych technologii, w parkach technologicznych). Goćkowski nie oczekiwał, by zatrudnieni tam na różnych etatach pracownicy nauki mieli respektować etos akademicki, choć uważam za oczywiste, by pracownik na każdym etacie i stanowisku był świadomy celu nadrzędnego, któremu także służy pracując w takiej a nie innej instytucji, na takim a nie innym stanowisku.

Szczególnie jednak oczekuje się tej świadomości od badacza (obojętnie na jakim etapie badań i w jakiej roli badawczej jest zatrudniony). Badacz wyrasta przecież w jakiejś szkole, zdobywa wiedzę, poznaje bogactwo warsztatu naukowego i dopiero jego fachowa wiedza, potwierdzona osiągniętymi wynikami badawczymi i predyspozycjami intelektualnymi, pozwala mu przejść procedury konkursowe dla osiągnięcia tej pozycji. Funkcje badawcze zajmowane na uniwersytetach mają wzmocnić potencjał badawczy, choć funkcja badawcza jest już historycznie wpisana w model uniwersytetu. Jeśli w ocenie komisji akredytacyjnych okazuje się, że nie jest wystarczająco realizowana, to należy zapytać – „dlaczego?”. Niewystarczająca realizacja badań odbija się negatywnie w ocenie jednostki, co ma skutki praktyczne, dla samej uczelni dotkliwe w obniżonym finansowaniu. Ważnym wyzwaniem dla naukowca jest zatem polityka naukowa w systemie szkolnictwa wyższego i nauki, a w niej system ewaluacji, powiązany z systemem finansowania i procedurami awansowymi. Są to zadania, do realizacji których Komitet Naukownawstwa został powołany jako komitet problemowy¹⁸. Stąd też do odnotowania są m.in. debaty organizowane z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz agencji finansujących naukę, jak Narodowe Centrum Nauki, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju oraz Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (zarówno Andrzej Jajszczyk i Krzysztof Kurzydłowski, jak i Maciej Grabski i Włodzimierz Bolecki byli członkami Komitetu). Podejmowanie problemów polityki naukowej pokazuje, jak niezwykle złożonym systemem jest dziś nauka, a powiązana z techniką poszerza swój znacząco swój obszar zastosowań.

Spójrzmy dalej na wyzwania jakie stają przed naukowcą, kiedy dokonuje refleksji nad współczesną nauką i techniką, stawiając wymagania zachowania nie tylko standardów epistemologiczno-metodologicznych, ale i etycznych.

II. Wyzwania dla naukowca w sferze aksjologii nauki

Naukowcy coraz bardziej podkreślają uwarunkowania nauki, która nie tylko od strony instytucjonalnej, ale i jako określony typ działalności badawczej nie może być traktowana jako samodzielny wyizolowany system, bo ściśle powiązana jest z wieloma innymi systemami o istotnym znaczeniu w sferze publicznej¹⁹.

¹⁸ Komitet Naukownawstwa działa nieprzerwanie od 1969 roku, kiedy to został przekształcony z działającej przy Prezydium PAN od 1963 roku Komisji Naukownawczej powstałej z inicjatywy Tadeusza Kotarbińskiego, ówczesnego przewodniczącego Rady Naukowej PAN, wcześniej (1957–1962) prezesa PAN.

¹⁹ Zob. na ten temat (Agazzi 1997). Szerzej na temat aksjologii nauki zob. (Lekka-Kowalik 2008).

Nauka jest dziś olbrzymim wielowymiarowym przedsięwzięciem mającym doniosłe znaczenie dla rozwoju kulturowego, intelektualnego, a także gospodarczego, przemysłowego, i to nie tylko w skali lokalnej (kraju), ale i globalnej. W systemowym ujęciu nauki trudno już mówić o jej neutralności aksjologicznej, do której nawoływało tak wielu klasyków naukoznawstwa. Klemens Szaniawski wolność od ocen obok bezstronności i intersubiektywności (zapewniającej obiektywność) traktował jako istotny atrybut nauki pojętej jako działalność poznawcza. Rozstrzygnięcia natury aksjologicznej badań wyprowadzał poza domenę nauki. Jak widać, w tej aktualnej i niezwykle ważnej dyskusji wokół neutralności bądź zobowiązań aksjologicznych nauki należy wyraźnie zaznaczyć sens w jakim mówimy o nauce (co podkreślane jest przez filozofów i metodologów nauki, w Polsce szczególnie przez Klemensa Szaniawskiego i Stanisława Kamińskiego)²⁰. Czy termin „nauka” odnosimy do systemu wiedzy wytwarzanej w określonych dyscyplinach (nauka jako zbiór teorii), czy poznania prowadzącego do wytworzenia tej wiedzy (kierowanego właściwymi metodami zapewniającymi standardy racjonalności i obiektywności), czy też do formy instytucjonalnej, i to w bardzo szerokim sensie, działalności akademickiej, z włączonym do niej systemem kształcenia, czy także jednostek realizujących badania, lecz niebędących w strukturach ściśle akademickich. Do tych ostatnich należą obecnie rozmaite firmy, od niewielkich lokalnych do wielkich światowych korporacji przemysłowych, jak m.in.: General Electric, Exxon Mobil, Microsoft, które finansują także wiele projektów mających znaczenie w różnych sferach życia społecznego. Budżet wymienionych tu największych korporacji amerykańskich przeznaczony na badania przewyższa budżet przeznaczony na naukę przez niejedno państwo europejskie. Dalej od tych największych korporacji klasują się tworzące międzynarodowe korporacje firmy Unii Europejskiej. Na stronach Komisji Europejskiej publikowane są co roku dane podawane przez Dyрекcję Generalną ds. Badań Naukowych. W tym ujęciu systemowym powiązanie nauki (już jako technonauki) z biznesem stawia wiele nowych problemów, także natury aksjologicznej. Nauka zinstytucjonalizowana w aspekcie badawczo-rozwojowym nastawionym na tworzenie nowych technologii wymaga olbrzymich nakładów finansowych. Staje się konkurencyjna i często „wygrywa” w tej konkurencji pod względem efektywności, innowacyjności z nauką (badaniami) prowadzonymi w uczelnianych jednostkach akademickich (o ile te nie rozwijają swojej infrastruktury badawczej, nie tworzą kooperacyjnych zespołów, nie realizują wielkich projektów badawczych). Chociaż nauka jest ponadnarodowa i ponad wszelkimi podziałami geopolitycznymi, to powiązanie systemu nauki z kapitałem korporacji przemysłowych uwidacznia te pewne podziały. Jest tu bardzo poważne zadanie dla analityków ekspertów od zarządzania i polityki naukowej, a więc i naukoznawców do zbadania tych obecnych mechanizmów rozwoju nauki, jej funkcjonowania

²⁰ Zob. (Szaniawski 1994), zwłaszcza teksty *O obiektywności nauki, Kilka uwag o filozofii nauki*; (Kamiński 1992, 11–18). Zob. także (Bronk, Majdański 2009).

w tym otoczeniu biznesu i obszaru zależności. Jaki jest ten obraz nauki rozwijanej także poza strukturami akademickimi? Zasadniczo zmienia się też oblicze nauki akademickiej; zmienia się i oblicze uniwersytetu i nowe wymagania stawiane są systemom edukacji²¹. Forma instytucjonalna nauki jest dziś olbrzymią machiną z wyróżnionymi w niej różnorodnymi jednostkami odpowiedzialnymi także za zarządzanie, finansowanie, integrację badaczy, a w związku z tym i wzajemną komunikację oraz transfer wiedzy do społeczeństwa, obecnie także do biznesu, jak i odpowiedzialnymi za wiele innych funkcji związanych z działalnością naukową.

Neutralność aksjologiczną można co najwyżej zachować w aspekcie wewnętrznym, teorii naukowych, które jednak mogą mieć także pewne zobowiązania aksjologiczne, przede wszystkim mają je w odniesieniu do wartości epistemologicznych, jak racjonalność, obiektywność, prawda. Przy czym należy zdawać sobie sprawę, że racjonalność, jak i prawda same są tymi kategoriami badawczymi, które stanowią przedmiot poważnych kontrowersji filozoficznych. Niemniej jednak są ściśle określone, czy to w epistemologii, czy w filozofii nauki i wówczas można się do nich odnieść z jakiejś określonej też pozycji badawczej (realizmu, antyrealizmu, instrumentalizmu). Polemika toczy się wówczas na poziomie meta i angażuje bardziej teoretycznie nastawionych filozofów nauki niż naukowców. Inaczej jest w przypadku nauk humanistycznych, dla których wymiar aksjologiczny jest fundamentalny i stanowi o ich specyfice. Stawiając tu problem etosu należy jednak zapytać, czy humaniści podejmujący badania tak bardzo wielu kontrowersyjnych kwestii dotyczących najnowszej historii, zjawisk społecznych, kulturowych, politycznych mają wystarczająco otwarte umysły, zdystansowane także wobec własnych przekonań światopoglądowych? Na ile uczeni są odpowiedzialni zabierając głos w debatach publicznych?²².

W świetle odpowiedzialności, jak i respektowania wartości etycznych należy spojrzeć na etos badacza, odnosząc się do badań budzących kontrowersje natury etycznej. Silne są dziś te kontrowersje w odniesieniu do badań prowadzonych w bardzo wielu dyscyplinach naukowych. Szczególnie żywe są polemiki dotyczące kwestii bioetycznych (m.in. w wyniku badań inżynierii genetycznej, rozwoju biotechnologii, prowadzonych w biomedycynie badań na pacjentach, eksperymentów na zwierzętach). Czy badacz liczy się z istniejącymi regulacjami, np. ograniczającymi pewien typ badań, a jeśli tych regulacji jeszcze nie ma, tak jak w Polsce w wielu kwestiach biomedycznych, a badacz zdaje sobie sprawę z kontrowersyjności, to czy przynajmniej dokonuje pewnej refleksji w świetle hierarchii wartości? Czy zgadza się na uzasadnione normami etycznymi (a te nie

²¹ Na ten temat zob. interesująca monografię Marka Kwieka (2010). Z ostatnich pozycji uwagę naukowców zasługuje również monografia Dominika Antonowicza (2015).

²² Zob. opublikowane w „Nauce” nr 1 (2015) materiały z konferencji organizowanej 13 listopada 2014 r. przez Komitet Naukoznawstwa wspólnie z Komitetem Etyki w Nauce na temat roli uczonego w debacie publicznej.

musza być identyfikowane z prawnymi) ograniczenie badań? Nawoływał do tego tak mocno w swoich licznych spotkaniach ze środowiskiem akademickim Jan Paweł II, wywodzący się też z tego środowiska (będąc filozofem od 1956 roku do wyboru na papieża w 1978 roku na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL kierował Katedrą Etyki). Bliskie mu było nadal środowisko naukowe, z zainteresowaniem i wielką troską śledził rozwój badań naukowych, zapraszając uczonych różnych dyscyplin na organizowane od 1980 do 2003 roku w Castel Gandolfo seminaria naukowe z cyklu „Nauka-religia-dzieje”²³. Czy środowisko akademickie przejęło tę troskę o etos badacza, także kosztem ograniczenia swobody badań? Warto odwołać się tu do opublikowanego w „Forum Akademickim” tekstu *Czy nauce potrzebna jest autonomia?* niedawno zmarłego, niewątpliwie zasłużonego dla rozwoju nauki w Polsce Macieja Grabskiego. Podejmując dyskusje na temat wolności nauki przytaczał wielokrotnie wypowiedzi Jana Pawła II, wśród nich i tę, jakże istotną także w refleksji naukoznawczej:

Dziś często jest podawany postulat nieograniczonej wolności badań naukowych. O ile trzeba uznać prawo nauki do stosowania właściwych im metod badawczych, o tyle nie można zgodzić się z twierdzeniem, że zakres samych badań nie podlega jakimkolwiek ograniczeniom. Ich granice wyznacza właśnie podstawowe rozumienia dobra i zła²⁴.

To fundamentalne rozumienie dobra, podkreślane w tyłu wypowiedziach papieskich, kierowanych do świata akademickiego ma być celem każdego działania i czynu ludzkiego i jako takie jest uniwersalne i obiektywne, ukazane zawsze w perspektywie personalistycznej, zapewniającej godność osobie ludzkiej. Poglądy aksjologiczne Karola Wojtyły mają silne ugruntowanie w zorientowanej personalistycznie (na personalizmie chrześcijańskim) koncepcji osoby. Jan Paweł II – papież przemawiał jednak do uczonych o różnych orientacjach filozoficznych i światopoglądowych. Jego wypowiedzi są jednoznaczne, odrzucające relatywizm etyczny, dalekie od etyki utilitarystycznej, choć jak najbardziej doceniał też funkcje użytecznościowe nauki dla społeczeństwa.

Ale współczesne możliwości nauki, wraz z niezwykle dynamicznym rozwojem wielu nowych technologii stwarza także zagrożenia dla człowieka. Nie bez racji w tych dziedzinach budzących tak wiele kontrowersji natury etycznej tworzone są specjalne kodeksy etyczne dla grup zawodowych, jak i podpisywane międzynarodowe konwencje, w których troska o człowieka jest wyzwaniem dla całej wspólnoty

²³ Na ich temat pisał uczestnik tych seminariów historyk-archiwista (wnuk Kazimierza Twardowskiego) prof. Andrzej Tomczak (1999). Wiele wypowiedzi na temat tych seminariów znaleźć można w publikacjach zmarłego w 2012 r. przyjaciela Karola Wojtyły z czasów młodości, Jerzego Janika, znanego fizyka z Instytutu Fizyki Jądrowej UJ, zaangażowanego w działalność Polskiej Akademii Umiejętności oraz Papieskiej Akademii Nauk. Refleksjami dotyczącymi recepcji wypowiedzi Papieża w środowisku akademickim dzieli się Franciszek Ziejka w monografii *Jan Paweł II a polski świat akademicki* (2014). Zob. też wcześniejszą krótszą wersję *Jan Paweł II a świat akademicki* (2011).

²⁴ Cyt. za (Grabski 2003).

międzynarodowej, nie tylko dla naukowców czy naukoznawców. W podnoszonych tu kwestiach niezwykle istotna jest podpisana w 1997 roku w Oviedo *Europejska Konwencja o Prawach Człowieka i Biomedycynie*. Jej pełna nazwa *Konwencja o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej wobec zastosowań biologii i medycyny* zdaje się już wyraźnie objaśniać zarówno cel, jak i racje podpisania tej konwencji. W jej preambule czytamy m.in., iż niewłaściwe wykorzystanie biologii i medycyny może zagrozić godności ludzkiej. Toteż wskazuje na konieczność poszanowania istoty ludzkiej i zapewnienia jej godności. Artykuł 2 określa prymat istoty ludzkiej polegający na tym, że interes i dobro istoty ludzkiej przeważa nad wyłącznym interesem społecznym lub nauki. W dodanym w rok później protokole z Paryża konwencja zakazuje klonowania istot ludzkich. Uzupełniona o kolejne protokoły ze Strasburga (z 25.01.2005) dostarcza regulacji w sprawie badań biomedycznych wymagając dla nich zatwierdzenia przez niezależną komisję etyczną (Rozdz. III), zakazuje komercjalizacji ludzkiego ciała i jego organów (Rozdz. VII art. 21 z konwencji z 1997)²⁵.

Coraz więcej filozofów, jak i socjologów wiedzy zajmujących się etycznymi aspektami rozwoju nauki i techniki podkreśla, że rozwój nauki i techniki, ujęty jedynie w celu zdobywania fachowej wiedzy, bez liczenia się z konsekwencjami praktycznymi (niosącymi różnego rodzaju ryzyko) doprowadził do globalnego kryzysu naszych czasów, widocznego w wielkich problemach światowej gospodarki, polityki, życia społecznego i kultury²⁶. Świadomość globalnego kryzysu w wielu dziedzinach życia winna budzić refleksję, ale i działania uczonych, by byli świadomi tego, że tak jak rozwój nauki doprowadził do rozwoju cywilizacji i tym samym do lepszej fizycznej kondycji życia ludzkości, tak z drugiej strony nie uchronił od zjawisk negatywnych, a nawet pośrednio (w różny sposób) do wielu z nich się przyczynił. Wobec tego to współczesny świat z istniejącymi w nim problemami stawia wyzwania nie tylko politykom i działaczom społecznym, ale przede wszystkim naukowcom. A wyzwania te są przypuszczalnie w każdej sferze publicznej, stawiane zarówno lokalnie (o różnym zasięgu), jak i globalnie. Można by wymienić całą listę znanych problemów współczesnego świata, stawianych dziś naukowcom do rozwiązania, m.in. w sferze gospodarczej (o opracowanie technologii do pozyskiwania nowych źródeł energii), ekonomii (np. o niedoprowadzenie do kryzysu finansowego i ochronę m.in. sektora bankowego), społecznej (m.in. z jednej strony stawiając wyzwanie wyrównywania szans edukacyjnych, z drugiej – tworzenia systemu kształcenia rozwijającego kreatywność, a na wyższym poziomie umożliwiającym najzdolniejszym szybkie rozwijanie kariery naukowej, czy też zagadnienia odnoszące się do procesów demograficznych, związane m.in. ze starzeniem się społeczeństw), ale też wyzwania w sferze społeczno-polityczno-eko-

²⁵ Zob. (Jasukowicz i in. 2014).

²⁶ W Polsce problemy te podejmuje m.in. Ewa Bińczyk (2012), która prezentowała też wielokrotnie swoje badania na forum naukoznawczym (czy to w „Zagadnieniach Naukoznawstwa”, czy to w debatach Komitetu).

onomicznej (jak np. problem migracji), politycznej (np. jak zagrożenia związane ze zbrojeniami, szczególnie bronią nuklearną i biologiczną), kulturowej (jak np. zanik niektórych języków etnicznych), jak i przypuszczalnie należące do najbardziej dyskutowanych problemów dotyczących środowiska naturalnego (ocieplania klimatu, zaniku bioróżnorodności, stopniowego wyczerpywania zasobów naturalnych itp). Wystarczy przyrzeć się programom Horyzontu 2020, by widzieć jak szerokie dziedzinowo są to zadania, wymagające współpracy specjalistów rozmaitych dyscyplin, jak i współpracy wielu sektorów, niekoniecznie bezpośrednio związanych z badaniami naukowymi.

To praktyczne podejście do „odpowiedzialnego” uprawianie nauki (w sensie odpowiedzi naukowców na problemy stanowiące wyzwania współczesnego świata) rozpatrywane jest przez niektórych badaczy jako rozwijanie nauki w jej wymiarze mądrościowym. Bardzo radykalne poglądy głosi Nicholas Maxwell, który nie tyle chce pobudzić do indywidualnej refleksji, ile do rewolucyjnej zmiany kierunku nauki akademickiej²⁷. Poglądy Maxwella budzą jednak wiele kontrowersji. Podkreślając ten mądrościowy aspekt nauki odbiega od etymologii pojęcia mądrości (*sapientia*, *sapida scientia*) jako wiedzy najbardziej „smakowitej”, po prostu znakomitej. Podając to objaśnienie pragnę przywołać tu pamięć mojego Nauczyciela Stanisława Kamińskiego, wprawdzie tylko dorywczo związanego z Komitetem Naukoznawstwa, ale z pewnością wybitnego naukoznawcę. W swoich pracach i wykładach czynił wiele uwag na temat naukoznawstwa, dostrzegając potrzebę rozwoju naukoznawstwa jako szczególnego rodzaju praktycznej metanauki. Bardzo mocno podkreślał także tę mądrościową stronę uprawiania nauki zarówno w aspekcie historycznym (od starożytności do Kartezjusza i pokazując zerwanie tego podejścia przez Franciszka Bacona), jak i systemowym (wskazując na wielowymiarowość pojęcia „mądrości” aż do jego rozumienia biblijnego)²⁸. Aspekt mądrościowy w uprawianiu nauki uwzględnia przede wszystkim wymiar aksjologiczny nauki, a to znaczy, że badania naukowe nie są aksjologicznie neutralne, naukowiec jest za nie także moralnie odpowiedzialny. To właśnie zadaniem humanisty, albowiem humanistyka nie jest wolna od wartości pozapoznawczych, jest kształtowanie tej wrażliwości aksjologicznej.

Ale też należy zdawać sobie sprawę z podkreślanego przez wielu filozofów (m.in. Isaiaha Berlina, Arnolda Gehlena, Alistaira MacIntyre’a) istniejących w dzisiejszych niejednorodnych kulturowo i religijnie społeczeństwach konfliktów aksjologicznych, które jak pokazują już fakty mogą prowadzić do sytuacji zagrażających bezpieczeństwu jego obywateli. I jakkolwiek od rządzących krajem oczekuje się zapewnienia bezpieczeństwa obywateli, to badanie przyczyn zagrożeń

²⁷ Prezentował on swoje poglądy podczas organizowanej przez Komitet Naukoznawstwa wspólnie z Instytutem Filozofii i Socjologii PAN konferencji na temat funkcji nauki. Zob. materiały z tej konferencji zredagowane przez Małgorzatę Czarnocką w „Zagadnieniach Naukoznawstwa”.

²⁸ Zob. (Kamiński 1989, 52–61 oraz 13–32).

i wskazywanie na sposoby ich eliminowania jest wyzwaniem nie tylko dla polityków i politologów i nie wystarczy je podejmować w sytuacjach, gdy te zagrożenia są już widoczne, ale przewidywać je znacznie wcześniej. Jak zatem wychowywać do koegzystencji i poszanowania przyjmowanych systemów wartości w pluralistycznych społeczeństwach, których coraz więcej w dzisiejszym świecie? Jak tworzyć systemy edukacyjne szukające wspólnych odniesień aksjologicznych? Jak szukać tych odniesień aksjologicznych, jeśli odrzuci się uniwersalność i hierarchię wartości? A jeśli nawet w teorii głosi się obiektywność wartości, to w praktyce społecznej i kulturowej wskazuje się na ich pogwałcenie i coraz bardziej nasilające się konflikty aksjologiczne. Mimo to filozof, jak i naukoznawca, który nie może traktować działalności naukowej w izolacji od jej licznych uwarunkowań zobowiązany jest do wskazania na tę sferę aksjologiczną i szukania tych odniesień, które winny być realizowane i są do realizowania niezależnie od sytuacji konfliktowych, przed którymi jednak winny chronić, a przynajmniej jak najbardziej je minimalizować.

Odniesieniem takim z pewnością jest przywoływana już w tym tekście godność (*dignitas hominis*) przynależna każdemu człowiekowi, niezależnie od kultury czy religii, w której wyrósł. I tę wartość przywołuję nie tylko za personalistami, których poglądy są mi bliskie, ale przywołuję ją tutaj jako respektowaną w poglądach i postawach badawczych klasyków naukoznawstwa, będących wybitnymi badaczami i oddanymi Nauczycielami.

Zakończenie

(krótkie uzupełnienie do działalności Komitetu Naukoznawstwa)

Prezentowany tekst koncentrował się na kwestiach aksjologicznych nauki, szczególnie etosu badacza, pomijając wiele innych ważnych problemów, stanowiących wyzwania dla naukoznawcy i podejmowanych także w Komitecie Naukoznawstwa. Dla badacza szczególne znaczenie ma efektywność jego badań, w polityce naukowej przekłada się ona na efektywność badań, które nie są przyczynkarskie, lecz wnoszą istotny wkład w rozwój nauki w jakimś obszarze wiedzy, w tworzeniu nowych technologii, w rozwiązywaniu też praktycznych problemów. Stawia się mocno na kreatywność i innowacje, będące motorem postępu. Dla naukowców i naukoznawców jest to niewątpliwie ważne wyzwanie. Mając je na uwadze Sekcja Polityki Naukowej Komitetu Naukoznawstwa poszerzyła swoją działalność na problematykę innowacyjności (funkcjonując jako Sekcja Polityki Naukowej i Innowacyjnej). Problematyka innowacyjności była też wyróżniona w Sekcji Metodologii Nauki, która ze względu na afiliację jej przewodniczącego współorganizowała na KUL-u wykłady poświęcone tej problematyce (m.in. w 2012 roku cykl tematyczny *Social Responsibility and Science in Innovation Economy* z udziałem zagranicznych uczonych). Na wielu posiedzeniach ogólnych Komitetu dyskusjo-

wana była problematyka innowacyjności, m.in. na jednym z posiedzeń odbyła się połączona z dyskusją prezentacją książki *Inżynieria kreatywności w projektowaniu innowacji* autorstwa Czesława Cempla, członka korespondenta PAN i członka Komitetu Naukoznawstwa, a 17 czerwca 2011 r. zorganizowana została specjalna debata „Czy nauka w Polsce jest innowacyjna?” z udziałem m.in. dyrektora Dariusza Drewniaka z Departamentu Strategii Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa, prof. Andrzeja Wróbla z wiodącego w Polsce i mającego rangę międzynarodową Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego²⁹. Pytanie pozostaje nadal aktualne i należy do kluczowych problemów stawianych na różnych szczeblach i w różnych gremiach. Przede wszystkim jest to wyzwanie stawiane w obszarze B+R, gdzie Polska pod względem innowacyjności zajmuje wciąż ostatnie miejsca wśród państw Unii Europejskiej³⁰. Z uznaniem należy przyjąć programy wspierające innowacyjność (U.S. – Poland Innovation)³¹.

Komitet Naukoznawczy wyrażał też zainteresowanie programem „Inteligentnego Rozwoju” realizowanego z tak wielkim powodzeniem przez Wrocławskie Centrum Badań EIT+ (z włączonymi instytutami PAN). W Komitecie Naukoznawstwa działalność WCB EIT+ wraz z realizowanymi w nim programami przybliżana była przez prof. Mirosława Millera (członka Komitetu Naukoznawstwa w poprzedniej kadencji).

Wyzwaniem dla Komitetu Naukoznawstwa jest wspieranie inicjatyw naukoznawczych, szczególnie tych, w których uczestniczą młodzi naukowcy, jak i studenci doktoranci. Na te wyzwania Komitet wielokrotnie odpowiadał, przejmując patronat, udzielając konsultacji, włączając się w środowiskowe inicjatywy organizacyjnie i naukowo.

Odpowiadając na aktualne wyzwania kierowane ku przyszłości Komitet Naukoznawstwa nawiązuje i do tradycji naukoznawczej, a ta w Polsce znajduje swoje źródła (jeszcze wcześniejsze niż wspomniana na wstępie Komisja Naukoznawcza), bo w powstałym w 1928 roku Kole Naukoznawczym zorganizowanym przy słynnej Kasie Józefa Mianowskiego, stanowiącej Fundację Popierania Nauki ustanowioną już w 1881 roku. Ta pasjonująca historia nauki wplecionej też w złożoną i trudną historię Polski zdobywa zainteresowanie nie tylko wśród historyków nauki i nie tylko w Polsce. W lutym 2015 roku tym źródłom naukoznawstwa w Polsce poświęcone zostały międzynarodowe warsztaty zatytułowane *A New Organon Science Studies in Poland Between the Wars* zorganizowane przez uczonych niemieckich (doktoranta Friedricha Caina i prof. Bernharda Kleeberga)

²⁹ Materiały z tej debaty opublikowane zostały w „Zagadnieniach Naukoznawstwa” 48 (2012) z. 4, s. 293–317.

³⁰ Interesująco sytuacja tę analizował, próbując nakreślić przyczyny tego stanu rzeczy Jacek Kaczorowski (prezes Zarządu PGE Górnictwo i Energetyka konwencjonalna SA) na wykładzie inauguracyjnym zatytułowanym „Przemysł a nauka”, wygłoszonym 30 września 2014 roku w ramach obchodów jubileuszu 70-lecia Politechniki Łódzkiej.

³¹ Zob. [www.web.gov.pl/wiedza.U.S-Poland Innovation/](http://www.web.gov.pl/wiedza.U.S-Poland%20Innovation/).

w nowoczesnym Uniwersytecie w Konstancji w Niemczech. Nie zabrakło na nich zaproszonych w roli prelegentów reprezentantów Kasy im. Józefa Mianowskiego, jak i Komitetu Naukoznawstwa³².

Kontynuacja najlepszych tradycji z zachowaniem występujących w nich wartości i otwarcie na przyszłość, której uczeni mogą nadawać kształt i wartość jest tym wyzwaniem, które znajduje swoje odzwierciedlenie w etosie badacza.

Literatura

- Agazzi E., 1997, *Dobro, zło i nauka*, Warszawa: Oficyna Akademicka.
- Antonowicz D., 2015, *Między siłą globalnych procesów a lokalną tradycją. Polskie szkolnictwo wyższe w dobie przemian*, Toruń: Wyd. UMK.
- Bińczyk E., 2012, *Technonauka w społeczeństwie ryzyka*, Toruń: Wyd. UMK.
- Bronk A., Majdański S., 2009, *Kłopoty z porządkowaniem nauk: perspektywa naukoznawcza*, „Nauka” 1: 47–66.
- Brzeziński J., 2010, *Etos akademicki – między tradycją a wyzwaniami współczesności*, „Teksty Drugie” 5: 227–235.
- Drozdowicz Z., 2009, *Uczony – zawód czy powołanie?* „Nauka” 4: 67–86.
- Goćkowski J., 1996, *Ethos nauki i role uczonych*, Kraków: Secesja
- Grabski M. 2003, *Czy nauce potrzebna jest autonomia?*, „Forum Akademickie” 3/2003 oraz 4/2003.
- Hübner P., 2004, *Szyfowe prace*, „Forum Akademickie”, 3/2004.
- Jasukowicz T., Kapelańska-Pręgowska J., Czapek J., red., 2014, *Międzynarodowe standardy bietyczne. Dokumenty i orzecznictwo*, Warszawa: Wolters Kluwer SA.
- Kamiński S., 1989, *Nauka i filozofia a mądrość*, w: tenże, *Jak filozofować*, red. T. Szubka, Lublin: TN KUL, s. 55–62.
- Kamiński S., 1989, *Typy ludzkiej wiedzy*, w: tenże, *Jak filozofować*, s. 13–32.
- Kamiński S., 1992, *Podstawowe typy desygnatów nazwy nauka*, [w:] tenże, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin: TN KUL, s. 11–18.
- Kisiel P., 2011, *Ethos nauki i uczonych w świetle koncepcji nauki J. Goćkowskiego*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 47.2: 203–215.
- Kwiek M., 2010, *Transformacje uniwersytetu. Zmiany instytucjonalne i ewolucja polityki edukacyjnej w Europie*, Poznań: Wyd. Naukowe UAM.
- Lazari-Pawłowska I., 1976, *Etyczne wskazania Tadeusza Kotarbińskiego*, „Studia Filozoficzne” 3: 33–45.
- Lekka-Kowalik A., 2008, *Odkrywanie aksjologicznego wymiaru nauki*, Lublin: Wyd. KUL.
- Ossowska M., 1973/2000, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa: PWN.
- Ossowski S., 1957, *Taktyka i kultura*, [w:] tenże, *Marksizm i twórczość naukowa w społeczeństwie socjalistycznym* Artykuły z lat 1947-1956, Warszawa: PWN, przedruk w: J. Karpiński, red., 1989, *Nie być w myśleniu posłusznym. Ossowsky, socjologia, filozofia*, London.
- Saja K., 2015, *Etyka normatywna. Między konwencjonalizmem a deontologią*, Kraków: Universitas.
- Szaniawski K., 1994, *O nauce, rozumowaniu i wartościach*, Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Szostek A., 1996, *Etos*, [w:] *Mała Encyklopedia Filozofii*, Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza.
- Sztompka P., 1998, *Roberta Mertona wizja nauki: archaiczna, utopijna czy nadal aktualna?* „Zagadnienia Naukoznawstwa” 34.1: 45-57 oraz *Dyskusja*, tamże, s. 57–73.
- Tyburski W., 1999, *Ethos uczonego w Szkole Lwowsko-Warszawskiej*, [w:] W. Tyburski, R. Wiśniewski, red., *Polska Szkoła analityczna*, Toruń: UMK.

³² Zob. Sprawozdanie na stronie Kasy www.mianowski.waw.pl

- Weber M., 1999, *Nauka jako zawód i powołanie*, [w:] tenże, *Wybór Pism*, Warszawa.
- Wilczyński J., 1932, *O dobrych obyczajach akademickich i potrzebie ich chowania w Polsce*, Wilno: Księgarnia Kazimierza Rutskiego.
- Witek S., 1983, *Etos chrześcijański*, II. *Przejawy*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, Lublin: KUL, 4: 1202–1211.
- Woleński J., 1995, *Filozoficzna Szkoła Lwowsko-Warszawska*, Warszawa: PWN.